

„Mapa” nagrodzona

Barbara Sadurska, autorka książki „Mapa” jest tegoroczną laureatką Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza.

str. 2

A miliony czekają...

– Ponad 22 mln zł z Funduszu Inwestycji Samorządowych od ponad dwóch tygodni leży na koncie miasta. Czemu prezydent nie chce tych pieniędzy wydać? – pyta Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

str. 3

Będzie przyjazne miejsce

Wznowione zostały prace przy budowie nowego układu komunikacyjnego w rejonie ulic Bema, Sowińskiego i Jasińskiego na osiedlu XV-lecia. Będą nowe chodniki, wyniesione miejsca dla pieszych i parkingi. Inwestycja ma się zakończyć na przełomie lipca i sierpnia przyszłego roku.

str. 4

Hala dla Erkado

Zainwestują 40 mln zł i docelowo zatrudnią nawet 300 osób. Firma Erkado ma uruchomić swoją fabrykę na Wośnikach. Właśnie odkupiła od ARP halę w strefie ekonomicznej.

str. 4

Tęgie lanie od Trefla

Cerrad Enea Czarni Radom doznali u siebie dotkliwej porażki z Treflem Gdańsk. Szczególnie trzeci set (przeegrany do 11) nie przynosi chluby zespołowi „Wojskowych”.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 738 PIĄTEK – CZWARTEK 25 WRZEŚNIA – 1 PAŹDZIERNIKA 2020

NAKŁAD 10 000



Fot. Emil Ekert

Ostatnia taka Co Za Jazda!

Dobiegł końca tegoroczny sezon rowerowych wypraw Co Za Jazda! A finiszowaliśmy w niedzielę nad zalewem w Szydłowcu. Były konkursy z nagrodami, a na tych, którzy zebrali pieczątki z wszystkich tegorocznych wycieczek Co Za Jazda!, czekały pamiątkowe medale. Oczywiście, jak przystało na finał, nie zabrakło dobrej zabawy.

str. 5

AUTOPROMOCJA

**NORBI
i DAWID**
budzą RADOM

GORĄCE

aha... aha!

**radio
rekord**
106.2 FM
SŁUCHAJ! od 6 do 10

REKLAMA

radomskie hale mięsne
Wernera 10a/Szarych Szeregów

**ZAWSZE UDANE
BEZPIECZNE ZAKUPY**

**ŚWIEŻE PRODUKTY
OD REGIONALNYCH
PRODUCENTÓW,
OGROMNY WYBÓR ODZIEŻY,
BUTÓW, TOREBEK I DODATKÓW
MEBLE I DODATKI DO WNĘTRZ**

Dzieje się!

Piątek, 25 września

➔ **O Wandzie Malczewskiej w Resursie.** O godz. 12 w Resursie Obywatelskiej rozpocznie się kolejne spotkanie z cyklu „Historia Cię szuka”, tym razem poświęcone Wandzie Malczewskiej – urodzonej w Radomiu córce Jacka Malczewskiego, świeckiej mistyce, gorącej patriotce, działaczce społecznej. Na prelekcję Pawła Putona, okraszoną licznymi zdjęciami, przybliżającą tę nieco dziś zapomnianą postać, organizatorzy zapraszają szczególnie uczniów radomskich szkół średnich. Wstęp wolny.



➔ **Wystawa Aleksandry Kwiecień.** Na otwarcie wystawy rysunku i malarstwa Aleksandry Kwiecień „Wspomnienia ulotnej pamięci” zaprasza o godz. 18 Resursa Obywatelska.

Autorka urodziła się w Radomiu. W latach 1991-1997 studiowała na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Od 2002 roku związana jest z Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego, jako asystent w katedrze architektury.

Sobota, 26 września

➔ **Freestyle dance session Radomskim Kolektywem: African Vibes.** Pierwszy po wakacjach taneczny jam z Radomskim Kolektywem. Dj Dotiznia z Warszawy zagra brzmienia pochodzące z gorącego kontynentu – Afryki. Na parkiecie w godz. 17-20 królować będzie muzyka afro-house, kuduro, house, coupé decale i afro pop. W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo uczestników MOK „Amfiteatr” wprowadził limit miejsc i zapisy na poszczególne godziny dance session. Regulamin i formularz zgłoszeniowy na stronie www.amfiteatr.radom.pl i www.facebook.com/amfiteatr.radom.

Niedziela, 27 września

➔ **Rodzinna niedziela w skansenie.** O godz. 12 Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza rodziców z dziećmi na ostatnią już wystawę tematyczną oraz na towarzyszący

jej pokaz i warsztaty; tym razem to „Konservowanie żywności – kiszonki”. Podczas wydarzenia poznamy dawne sposoby konserwowania i przechowywania żywności. Warsztaty poprowadzą: Aleksandra Żytnicka i Marcin Murawski. Miejsce: zagroda z Chomentowa. Wstęp płatny.

➔ **Spacer po Radomiu. Firlej – miejsce straceń.** 80 lat temu – dokładnie 4 kwietnia 1940 roku miała miejsce pierwsza masowa egzekucja na Firleju. W ciągu pięciu lat okupacji odbyło się ich tu kilkadziesiąt. Tragiczną historię tego miejsca przybliży radomski historyk z radomskiej delegatury IPN, dr Sebastian Piątkowski. Będzie można obejrzeć zdjęcia i dokumenty dotyczące tamtych wydarzeń. Uczestnicy spaceru zapalą znicze ku czci poległych, a także odwiedzą groby zasłużonych w historii Radomia osób; ich sylwetki przybliży Paweł Puton. Start: godz. 15. Miejsce zbiórki: przystanek autobusowy linii 4,12, 21, 23 ul. Warszawska/ Ofiar Firleja po stronie ul. Kłwateckiej (w kierunku centrum). Organizatorzy proszą o zabranie na spacer maseczek.

➔ **Koncert plenerowy we Wsoli.** Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli zaprasza o godz. 17 na koncert „Jedna miłość” EMiliYAH & The MightyZ All Stars, z gościnnym udziałem Włodka Kinior Kiniorskiego. EMiliYAH (znana również jako Emilia Witkiewicz, z tych Witkiewiczów) i jeden z najlepszych zespołów reggae w Wielkiej Brytanii. Członkowie All Stars występowali lub współpracowali z takimi legendami jak m.in. Lee Scratch Perry, Dredzone, Susan Cadogan, Janet Kay, Luciano, Aswad. Z EMiliYAH nagrali dwa minialbumy: „Power” i „Easy” oraz singiel „Army”. Zespół gra w składzie: Emilia „Emiliyah” Witkiewicz – wokal, Stuart „MightyZ” Inglis – gitara basowa, Bri Cotter – gitara, J Sealy – perkusja, cajon, James „The Jazz Priest” Richardson – klawisze, Clinton „Rock” Jones – gitara. Gościnnie wystąpi Włodek Kinior Kiniorski, który zagra kilka utworów ze wspólnej płyty z Emilią i MightyZ All Stars – „Imagination”. Wstęp wolny. Bezpłatny dojazd z Radomia do Wsoli: zbiórka o godz. 16 na przystanku przy ul. Chrobrego/Czysta (w kierunku Michałowa), powrót do Radomia ok. godz. 19.

NIKA

Bułgarska przygoda

O Bułgarii, bułgarskiej mentalności, kulturze, tradycjach i zwyczajach opowiada w swojej książce Marta Gajęcka. Promocja wydawnictwa 8 października.

Marta Gajęcka bułgarką jest z wykształcenia i zamiłowania. Studia magisterskie ukończyła w Poznaniu, kontynuuje naukę jako doktorantka na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Teraz mieszka w Radomiu. Wcześniej stypendystka na Uniwersytecie Cyryla i Metodego w Wielkim



fot. facebook

Tyrnowie i stażystka w Bibliotece Narodowej w tym samym mieście. Miłość do Bułgarii, zaszczerpiona w czasie studiów, zaowocowała książką „Njama problem! Bułgarska przygoda”.

Bułgarzy szczytą się pewną legendą. Kiedy Bóg obdzielał krainami, Bułgar przez cały dzień ciężko pracował i nie słyszał, jak Stwórca wzywa go do siebie. Spóźnił się i okazało się, że wszystkie tereny zostały rozdane. Zasmucony miał już odchodzić, ale Bóg zawołał go z powrotem i w nagrodę za pracowitość ofiarował mu kawałek raj, który chciał zostawić sobie. Tym rajem miała być Bułgaria.

Czy rzeczywiście? Relacja Marty Gajęckiej przeplatana jest opowieściami o spotkaniach z lokalnymi mieszkańcami, humorem i ciekawostkami. Autorka ze swadą pisze o podróżach po krańcach Bułgarii, o bułgarskiej mentalności, kulturze, tradycjach i zwyczajach.

Spotkanie promujące wydanie książki „Njama problem! Bułgarska przygoda” zaplanowano na czwartek, 8 października na godz. 18 w kocktajl barze The Hedonist (ul. Curie-Skłodowskiej 4).

CT

REKLAMA

1,89
100g/od
4,97-3,86zł

Miniczekolada od 38g do 49g
różne rodzaje
Wawel opakowanie

4,59
1kg/22,95zł

Masło wiejskie ekstra
200g Rolmlec

6,99
1kg/27,96zł

Kawa Woseba Mocca Fix Gold
250g mielona

14,59

Kielbasa podwawelska
1kg Wędliny od Zawsze

1,19
1kg/6,80zł

Śmietana do zup i sosów
18% 175g Figand

1,39
1kg/9,27zł

Serek homo Świeżuch waniliowy
150g Figand

13,99

Pieczeń tyrolska
1kg Janhas

POLECAMY OD 21.09 DO 03.10.2020R.

Nowy sezon ROK

Utwory Gershwin, Piazzolli i Morricone usłyszymy w sobotę, 26 września na inaugurację nowego sezonu artystycznego Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

Na otwarcie sezonu z Radomską Orkiestrą Kameralną wystąpi Hanna Ptak (fortepian) – tegoroczna absolwentka Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu, laureatka nagrody specjalnej XI Szkolnego Konkursu na Wykonanie Utworu z Orkiestrą. Orkiestrę poprowadzi Jan Jakub Bokun – wrocławski klawecista i dyrygent, przewodniczący polskiego oddziału International Clarinet Association, pomysłodawca i dyrektor artystyczny festiwalu Clarimania, założyciel i dyrygent orkiestry kameralnej InterCAMERATA. Studiował grę na klawercie w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu i w Paryżu u prof. Guy Dangaína, studia dyrygenckie odbył na University of Southern California w Los Angeles. Występował w większości krajów Europy, w USA, Chile, Argentynie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Meksyku, Chinach i Japonii. Sześciokrotnie reprezentował Polskę na Światowym Kongresie Klarncistów Clarinetfest.



fot. materiały ROK

W programie: Astor Piazzolla – Concierto para quinteto na klawier i smyczki oraz Oblivion na klawier i smyczki, Andrea i Ennio Morricone – Nuovo Cinema Paradiso, George Gershwin – Koncert fortepianowy F-dur cz. I. Początek koncertu o godz. 18. Ceny biletów: I strefa – bilet normalny 22 zł, bilet ulgowy 20 zł; II strefa – bilet normalny 18 zł, bilet ulgowy 16 zł. Bilety kupione na koncert 25 kwietnia zachowują ważność.

NIKA

„Mapa” nagrodzona

Barbara Sadurska, autorka książki „Mapa” jest tegoroczną laureatką Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza.

W opinii przewodniczącego kapituły nagrody – Jerzego Jarzębskiego, w tym roku wybór był trudny, a obrady jury burzliwe, bo w finale znalazły się książki wybitne i bardzo różne. Ostatecznie zdecydowano, że tegoroczną Nagrodę

ze względu na pandemię koronawirusa postanowili przenieść na 22 listopada. Wtedy to Barbara Sadurska oficjalnie otrzyma nagrodę, czek na 40 tys. zł i lornetkę. Nagrody odbiorą także pozostali nominowani, czyli Joanna

Gombrowicza otrzymała Barbara Sadurska za „Mapę”. – Książka ta ujęła nas swoją kunsztownością – mówi Jerzy Jarzębski. – Niezwykłością „Mapy” jest to, że jest ona zarówno powieścią, jak i zbiorem opowiadań. Jeśli czytać ją jako zbiór opowiadań, to są to krótkie fabuły, opowiadane niezależnie od siebie. Ale jeśli czytać je jako powieść, to widać, że „Mapa” się składa, że opowieści odbijają się wzajemnie, że odbijają się bohaterowie, a także przedmioty. Ta książka ma skomplikowaną strukturę i dla miłośników literatury na pewno będzie czymś fascynującym do odczytania i rozszyfrowania.

Werydykt poznaliśmy we wtorek, ale nie – jak dotychczas – podczas uroczystej gali, tylko za pośrednictwem internetu. Tę – podobnie jak towarzyszący wręczeniu nagrody Gombrowicza festiwal Opętani Literaturą – organizatorzy

Gierak-Onosko („27 śmierci Toby’ego Obeda”), Dorota Kotas („Pustostany”), Natalka Suszczyńska („Drobie”) i Urszula Zajączkowska („Ptyki, badyle”).

Przypomnijmy: do Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza zgłoszono 106 książek. Kapituła nominowała pięć autorek.

Po raz pierwszy Nagroda Gombrowicza została wręczona we wrześniu 2016 roku. Kapituła wskazała wówczas dwoje laureatów: Weronikę Murek i Macieja Hena. W drugiej edycji (2017) nagrodę dostała Anna Cieplak za powieść „Ma być czysto”, w trzeciej (2018) Marcin Wicha za „Rzeczy, których nie wyrzuciłem”, w czwartej (2019) zaś Olga Hund za „Psy ras drobnych”. Dotychczas do nagrody zgłoszono 401 książek.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarzka
Dziennikarze: Rokszana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron, Paweł Sochański
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

Usiłowanie zabójstwa

Aż cztery zarzuty – w tym usiłowania zabójstwa – postawiła prokuratura 37-latkowi, głównemu sprawcy brutalnego pobicia trzech osób, w tym właścicielki Żabki przy ul. Chrobrego.

Do zdarzenia, przypomnijmy, doszło 13 września, a ucierpiała właścicielka, jej syn i jego kolega. W sprawie zatrzymano dwóch sprawców, którym prokuratura już postawiła zarzuty. – Dotyczą udziału w pobiciu trzech osób. Przy czym prokurator uznał, że czyn ten był wybrykiem chuligańskim. W odniesieniu do obu podejrzanych zostały skierowane do sądu wnioski o tymczasowy areszt. I w obu przypadkach sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące – poinformowała nas prokurator Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Obaj mężczyźni nie przyznają się do winy.

Trzeci sprawca, główny agresor niedługo po zdarzeniu wyleciał z Polski i nadal pozostaje na wolności. Prokuratura postawiła 37-latkowi cztery zarzuty. – Pierwszy „główny” zarzut dotyczy usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym, bowiem sprawca dwukrotnie kopnął pokrzywdzoną w twarz, a więc przewidywał, że takie zachowanie spowoduje poważne konsekwencje dla życia i zdrowia pokrzywdzonej, i godził się na to. W związku z tym i ze stwierdzonymi licznymi obrażeniami oraz opinią biegłego, który wskazał, że te, bardzo dotkliwe, obrażenia są trwałym zniekształceniem i zeszpeaceniem twarzy, prokurator zdecydował o przedstawieniu właśnie takiego zarzutu – wyjaśnia prokurator Galas.

Czyn ten jest zagrożony karą co najmniej ośmiu lat pozbawienia wolności, karą 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności.

Drugi zarzut to udział w pobiciu z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Bo 37-latek posługiwał się drewnianą europaletą, która waży 25 kg. – Dwa kolejne zarzuty dotyczą umyślnego uszkodzenia mienia. Sprawca bowiem dokonał uszkodzenia zarówno w sklepie, przed którym doszło do tragicznego zajścia, jak i wcześniej w innej placówce; tam zniszczył towar i półki. Łącznie wartość szkód wynosi ok. 1600 zł – wylicza rzecznik Prokuratury Okręgowej.

Te trzy czyny – pobicie i umyślne uszkodzenie mienia prokurator zakwalifikował jako występki o charakterze chuligańskim, co ma również znaczenie przy wymiarze kary.

KOS

A miliony czekają...

– Ponad 22 mln zł z Funduszu Inwestycji Samorządowych od ponad dwóch tygodni leży na koncie miasta. Cemu prezydent nie chce tych pieniędzy wydać? – pyta Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Wydamy te pieniądze na potrzebne inwestycje, np. na remont ul. Marii Fołtyn – zapewnia prezydent.

● IWONA KACZMARSKA
KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Radni PiS-u zwołali konferencję prasową w poniedziałek, 21 września na ul. Białobrzeskiej. – To symboliczne miejsce. Dokładnie tutaj w 2014 ówczesny kandydat na prezydenta Radomia Radosław Witkowski obiecywał, że będzie rozwiązywał najdrobniejsze problemy radomian, jak chociażby utwardzanie dróg. A w drugiej kadencji chyba o tym zapomniał – zauważyła Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz. – W poprzednim roku udało się utwardzić zaledwie 12 odcinków dróg i wyremontować 10 chodników. A w Radomiu jest blisko 200 ulic, które czekają na utwardzenie.

Kinga Bogusz, przewodnicząca rady miejskiej przypominała, że wrzesień to moment planowania budżetu na następny rok. – To zadanie prezydenta. Ale my jako radni PiS-u chcemy, żeby w budżecie znalazły się projekty ważne dla mieszkańców – stwierdziła Bogusz. – Chcemy, żeby prezydent poważnie podszedł do problemów radomian i zaczął wywiązywać się z obietnic. Zapowiadał chociażby, że utwardzi ul. Równą. To koszt tylko 300 tys. zł, a ulica ciągle nie została utwardzona. W ładną pogodę takimi ulicami da się przejść, choć mocno się kurzy albo można uszkodzić zawieszenie samochodu. Ale jak tylko spadnie deszcz, nieutwardzone drogi zamieniają się w jeziora nie do pokonania. Radosław Witkowski powinien coś z tym zrobić.

Zdaniem Marcina Majewskiego władze Radomia powinny wykorzystać 22 mln zł otrzymane z Funduszu Inwestycji Samorządowych na remonty dróg. – Oczekiwania mieszkańców Radomia są proste: chcą mieszkać przy utwardzonych drogach – powiedział. – Otrzymane fundu-

sz. – To był sztandarowy punkt programu wyborczego Radosława Witkowskiego, a został całkowicie zmarginalizowany.

W sierpniu prezydent mówił, że czeka na wsparcie z rządowego programu Funduszu Inwestycji Samorządowych. – Prezydent zapowiadał, że te



Fot. Piotr Nowakowski

sz. Radosław Witkowski powinien przeznaczyć na Radomski Program Drogowy i Radomski Program Chodnikowy; to inwestycje pierwszego rzędu.

Z kolei radny Robert Fiszer wyliczył, ile kilometrów dróg zostało utwardzonych w ramach Radomskiego Programu Drogowego. – Program ten rozpoczął się sześć lat temu, wtedy do zrobienia było 112 km dróg. Na chwilę obecną pozostało 65, czyli ponad połowa – powiedział Fi-

środki mogą zostać przeznaczone na remont ul. Marii Fołtyn czy budowę złołka na Borkach. Ale te inwestycje chce realizować dopiero w przyszłym roku – powiedział Łukasz Podlewski. – A te środki powinny być wydane już teraz. Dlatego, panie prezydencie, weźmy się do roboty. Jeżeli pan sobie nie radzi, to wspólnie wyciągnijmy mieszkańców Radomia z błota. Jest ponad 200 ulic do zrobienia, więc do dzieła.

Przydatne kontenery

Już prawie 10 ton elektroodpadów trafiło do specjalnych czerwonych pojemników, które trzy miesiące temu pojawiły się na radomskich osiedlach.

Zostały ustawione, przypomnijmy, w 20 miejscach, zgodnie z umową zawartą z firmą MB Recycling. Są przeznaczone do zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego o wymiarach nie przekraczających 50 na 50 cm. – Po pierwszych trzech miesiącach możemy powiedzieć, że to rozwiązanie się sprawdza. Największą jego zaletą jest to, że pojemniki na elektrośmieci są zlokalizowa-

ne praktycznie na wszystkich większych osiedlach. Dzięki temu radomianie mają bardzo ułatwione pozbywanie się zużytego sprzętu, bez konieczności wywożenia go do PSZOK-u na Wincentowie – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Każdy z czerwonych pojemników ma opomiarowanie ilości umieszczonych odpadów, dzięki czemu się nie przepełnia. Kontenery wyposażone są także w zabezpieczenia chroniące środowisko przed niebezpiecznymi substancjami z elektroodpadów, przenośnymi akumulatorów i baterii oraz przed kradzieżą.

Projekt w Radomiu jest jednym z pierwszych i najbardziej innowacyjnych działań w dziedzinie odpowiedzialnego postępowania ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym w Polsce. Będzie realizowany w Radomiu przez cztery kolejne lata.

CT

Wygrała konkurs na dyrektora

Justyna Górską-Streicher wygrała konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Ośrodka Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”.

O stanowisko, w ogłoszonym przez miasto konkursie, ubiegały się trzy panie: dotychczasowa dyrektor Resursy Renata Metzger, Justyna Górską-Streicher z Muzeum Wsi Radomskiej i Anna Kierkosz, kierownik działu edukacji i upowszechniania Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie. Ta ostatnia nie złożyła jednak wszystkich wymaganych dokumentów i ostatecznie komisja, w skład której weszli przedstawiciele władz miasta, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, stowarzyszeń twórczych i pracowników Resursy, do konkursu dopuściła dwie kandydatki. I zdecydowała, że lepsza jest Górską-Streicher.

– Przyjąłem rekomendację komisji i w najbliższych dniach spotkam się ze zwyciężczynią konkursu, by omówić szczegółowe warunki współpracy – mówi prezydent Radosław Witkowski. Obecny dyrektor Resursy Obywatelskiej kadencja wygasa 31 grudnia. Justyna Górską-Streicher z wykształcenia jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie etnologii. Od 2005 roku pracuje w Muzeum Wsi Radomskiej. Obecnie kieruje jednym z jego działów. Ma doświadczenie w organizacji wystaw i prezentacji sztuki. Jest autorką wielu publikacji i laureatką nagród, m.in. za organizację wydarzeń kulturalnych. Została też wyróżniona odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej.

CT

REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA
-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemeł
/KMstomatologia
ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com
Sobota-Niedziela Zadzwoń



REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń 663-989-073 i 603-192-520



Dziennikarze z Mazowsza sprawdzili się jako kierowcy



Dziennikarze z mazowieckich redakcji, na zaproszenie Dyrektorów wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego Mazowsza oraz Urzędu Marszałkowskiego, zainaugurowali Na Torze w Modlinie drugą edycję szkoleń dla kierowców – bezpieczeństwo i profilaktyka uzależnień. Osobiście, pod czujnym okiem instruktorów, przybyli dziennikarze i sam marszałek Adam Struzik mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności „za kółkiem” w niestandardowych warunkach drogowych.

Rafał Zięba, prezes Toru Modlin nie musiał nikogo przekonywać, że jazda samochodem to emocje, ale podkreślił, że zależy mu na tym, aby były to emocje pozytywne.

dzy innymi kwestie leków i ich wpływu na szybkość reakcji oraz zagadnienia dotyczące nowoczesnych technologii wspomagających kierowców. Podczas ćwiczeń praktycznych na torze i płycie poślizgowej kierowcy doskonalili swoje umiejętności w jeździe samochodem, manewrowanie pojazdem i radzenie sobie w trudnych sytuacjach pod okiem instruktora techniki jazdy. Jest to już kolejna inicjatywa samorządu województwa mazowieckiego, której celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród kierujących pojazdami a szkolenie finansowane jest przez MCPS w Warszawie oraz WORD Radom.

– Co roku ok. 9-10 proc. ogółu wy-



– Jesteśmy najnowocześniejszym ośrodkiem w Polsce z autorskim programem szkoleń opartym na modelu skandynawskim. Chodzi nam o to, by uświadomić ryzyka drogowe. Chcemy, by osoby, które przejdą szkolenia, realnie oceniały swoje możliwości i pamiętały, że trzeba jeździć z pokorą, zdejmując nogę z gazu.

Dyrektor radomskiego WORDu, Marcin Ciężkowski z uśmiechem potwierdził, że aby móc o czymś pisać czy mówić najlepiej to przeżyć, stąd pomysł na szkolenie pokazowe dla dziennikarzy.

I ja, jako uczestniczka zgadzam się z moim przedmówcą w stu procentach. Jazda na torze szkoleniowym, próby hamowania przy dużej prędkości przed przeszkodą czy „kontrolowane poślizgi” uświadomiły mi, jako kierowcy, jak bardzo jestem bezsilna w bezpośredniej konfrontacji z warunkami drogowymi.

W poniedziałek, 21 września na Torze Modlin odbyło się zapowiadane pierwsze w tym roku szkolenie profilaktyczne kierowców z regionu radomskiego, w wieku 55 i więcej lat. Jednym z paneli bezpłatnego szkolenia były zajęcia z psychologiem. Zostały poruszone mię-

padków spowodowanych jest działaniem alkoholu u ich uczestników. Warto przy tym zauważyć, że samych zatrzymanych kierowców będących pod wpływem alkoholu było w ubiegłym roku 110 tys. i było to o 6 tys. więcej niż rok wcześniej. Przerażające jest, o ile więcej wypadków mogłoby mieć miejsce, gdyby nie te zatrzymania – podkreślił podczas spotkania z dziennikarzami marszałek Adam Struzik. – Ubiegłoroczna inicjatywa Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej spotkała się z dużym uznaniem wśród uczestników szkoleń, dlatego nadal chcemy edukować, przypominając, że prowadzenie samochodu to ogromna odpowiedzialność.

Jeszcze w październiku odbędą się dwa szkolenia dla kierowców z Mazowsza wśród najmłodszych uprawnionych do kierowania czyli w grupie wiekowej – 18-24 lata.

O szczegóły można pytać w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Radomiu pod numerem: 48 331-41-83 oraz 691-151-152.

SYLWIA LEWANDOWSKA

Będzie przyjazne miejsce

Wznowione zostały prace przy budowie nowego układu komunikacyjnego w rejonie ulic Bema, Sowińskiego i Jasińskiego na osiedlu XV-lecia. Będą nowe chodniki, wyniesione miejsca dla pieszych i parkingi. Inwestycja ma się zakończyć na przełomie lipca i sierpnia przyszłego roku.

● IWONA KACZMARSKA
KATARZYNA SKOWRON

Na wybudowanym w latach 60. osiedlu XV-lecia zaprojektowano zaledwie kilka zatoczek parkingowych i zespołów garaży dla mieszkańców. Architekci nie wyobrażali sobie zapewne, że za pół wieku auto (czasami dwa lub trzy) będzie miała nieomal każda rodzina. Wraz ze wzrostem liczby samochodów trzeba było na niektórych odcinkach ulic XV-lecia wprowadzić ruch jednokierunkowy, żeby pojazdy miały gdzie parkować. Jednak np. na krętej ul. Sowińskiego i tak było ciasno. Ma się to zmienić na lepsze po zakończeniu inwestycji trwającej już w tej części dzielnicy.

Prace na XV-leciu rozpoczęły się, przypomnijmy, pod koniec ubiegłego roku. Teraz po dłuższej przerwie wykonawca – firma Zbig-Bet wrócił na plac budowy. – Rozpoczęły się prace rozbiórkowe na ul. Sowińskiego, a niebawem wykonawca przystąpi do budowy kanalizacji deszczowej – mówi Dawid Putoń, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – Skwer zmieni całkowicie swój wygląd i funkcję; nie będziemy tam już mieli typowej zieleni i boiska. Teren ten stanie się przyjaznym dla mieszkańców miejscem do odpoczynku.

W ramach inwestycji zaplanowano m.in. roboty rozbiórkowe poprzedniej drogi, wycinkę kolidujących z pracami drzew, wykonanie podbudowy jezdni i nawierzchni z betonu asfaltowego, ułożenie chodników z kostki, a także budowę miejsc postojowych o nawierzchni z kostki betonowej. Powstaną one nie tylko w formie nowych zatok wzdłuż odcinków ulic Bema, Jasińskiego i Sowińskiego. Zosta-



fol. Symon Wykora

nie również utworzony plac postojowy na części terenu bezpośrednio sąsiadującego z pawilonem handlowym przy łuku ul. Sowińskiego. Miejsce do parkowania będzie ponad sto, w tym także dla osób niepełnosprawnych. Przewidziana jest również nowa kanalizacja deszczowa i oświetlenie uliczne. Inwestycja była konsultowana z mieszkańcami bloków przy ul. Bema, Jasińskiego i Sowińskiego.

Koszt przebudowy całego układu komunikacyjnego to ponad 2,6 mln zł. Prace mają się zakończyć na przełomie lipca i sierpnia 2021 roku. Będą, rzecz jasna, powodowały tymczasowe zmiany w organizacji ruchu kołowego. Obecnie zamknięty jest odcinek ul. Sowińskiego między Bema a Jasińskiego.

Zagospodarowaniem pozostałej części terenu – na cele rekreacyjne dla miesz-

kańców zajmie się magistrat. Znajdzie się tu m.in. plac zabaw i wypoczynkowy, postawione zostaną ławki i inne elementy tzw. małej architektury. Planowane są także nasadzenia drzew i krzewów. W ramach programu Life zaproponowano tutaj również pięć ogrodów deszczowych; to nasadzenia roślin w ziemi bądź pojemniku, które usuwają zanieczyszczenia z przepływającej wody deszczowej zbieranej z powierzchni dróg, placów i dachów.

Przypomnijmy: jeszcze w 2016 roku miasto proponowało tu budowę pierwszego w Radomiu czterokondygnacyjnego bloku z 96 tanimi mieszkaniami na wynajem i parkingu na ok. 130 miejsc. Planom tym ostro sprzeciwili się mieszkańcy; pod apelem do władz miasta o wycofanie się z budowy bloku podpisało się 600 osób.

Hala dla Erkado

Zainwestują 40 mln zł i docelowo zatrudnią nawet 300 osób. Firma Erkado ma uruchomić swoją fabrykę na Wośnikach. Właśnie odkupiła od ARP halę w strefie ekonomicznej.

„Miło nam poinformować, że 15 września 2020 roku firma ERKADO dokonała finalnego zakupu hali produkcyjnej o powierzchni 11 tys. m2 od ARP S.A. Łączna powierzchnia gruntów przeznaczona pod działalność produkcyjną wynosi ponad 10 ha” – możemy przeczytać na facebookowym profilu Erkado. – „Zakończona inwestycja jest jednym z elementów wypełnienia decyzji strefowej. Był to jednocześnie bardzo ważny dzień mający znaczenie dla rozwoju firmy. Łączne wydatki inwestycyjne do końca kwartału będą wynosić 40 milionów złotych. Docelowy plan inwestycyjny zakłada zatrudnienie prawie 300 pracowników i inwestycję na 100 mln zł”.

Tym samym firma spod Kraśnika – jeden z większych producentów drzwi w kraju dołączyła do inwestorów w radomskiej podstrefie Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Wisłosan na Wośnikach.

A wszystko zaczęło się na początku grudnia 2018 roku, kiedy to 3-hektarową działkę na Wośnikach odkupiła od miasta Agencja Rozwoju Przemysłu, zarzą-



fol. Symon Wykora

dająca TSSE. Z myślą o firmie Erkado, która właśnie w Radomiu postanowiła wybudować drugi swój zakład. Kilka dni później ARP wydała Erkado zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w strefie.

– Inwestycja w Radomiu jest wielką szansą do dalszego rozwoju całej grupy Erkado. Decyzja o realizacji inwestycji w Radomiu została podjęta na podstawie korzystnej lokalizacji miasta na mapie Polski oraz rynkowi pracy, na którym są dostępni wykwalifikowani specjaliści – mówił wtedy Zbigniew Kozłowski, prezes Erkado. – Dzięki tej inwestycji firma Erkado zwiększy swój potencjał produkcyjny, co przełoży się na wzrost udziału w rynku zarówno w Polsce, jak i na świecie a także zapewni dodatkowe miejsca pracy dla mieszkańców Radomia i okolic. Mam nadzieję, że marka Erkado w Radomiu dołączy do grona pracodawców przyciągających najlepszych absolwentów i specjalistów.

Firma Erkado zapowiadała uruchomienie zakładu w Radomiu w 2022 roku.

NIKA

Ostatnia taka Co Za Jazda!

Dobiegł końca tegoroczny sezon rowerowych wypraw Co Za Jazda! A finiszowaliśmy w niedzielę nad zalewem w Szydłowcu. Były konkursy z nagrodami, a na tych, którzy zebrali pieczątki z wszystkich tegorocznych wycieczek Co Za Jazda!, czekały pamiątkowe medale. Oczywiście, jak przystało na finał, nie zabrakło dobrej zabawy.

● KATARZYNA SKOWRON

Tegoroczna edycja wypraw Co Za Jazda! była wyjątkowa, a to ze względu na koronawirusa. Sezon rowerowy rozpoczęliśmy z opóźnieniem, ale mimo początkowych obaw związanych z epidemią, koniec końców nasze wycieczki rowerowe do ościennych miejscowości odbyły się i cieszyły ogromnym zainteresowaniem. W tym roku Co Za Jazda! gościła m.in. w Skaryszewie, Iłży, Przytyku i Szydłowcu.

– Wszyscy pamiętamy początkowe wątpliwości, czy w ogóle nasz cykl dojdzie do skutku. Ale udało się. Robiąc dwie imprezy w miesiącu próbowaliśmy dogonić tę liczbę wypraw, którą sobie wcześniej założyliśmy – mówi Stefan Tatarek, prezes stowarzyszenia Co Za Jazda!. – Jesteśmy bardzo zadowoleni; w tym roku mieliśmy bardzo ciekawe trasy, zróżnicowane, o różnym stopniu trudności. Cieszymy się tym bardziej, kiedy widzimy uśmiech na twarzach naszych uczestników, którzy są usatysfakcjonowani, dziękują nam i proszą o więcej.

Trasy rowerowe sezonu Co Za Jazda! 2020 przygotowywał sam prezes Radomskiej Grupy Mediowej – Rafał Tatarek. Każda była inna, ale zawsze dostosowana zarówno do amatorów jazdy na rowerze, jak i do zaprawionych miłośników kolarstwa. Były trasy asfaltowe i terenowe; nie brakowało także odcinków specjalnych z kładkami czy stromymi podjazdami.

– Dla mnie to doskonała inicjatywa. Poza tym, że kocham samochody, kocham również rowery; ostatnio rowery chyba nawet bardziej niż samochody. I jestem bardzo dumna z tego, że nasza firma może uczestniczyć w tym przedsięwzięciu – powiedziała nam Anna Bryńska-Nowak, dyrektor zarządzający Kia Plejada. – Jeżeli chodzi o trasy, to w tym roku każda była na swój sposób ciekawa. W dzisiejszej bardzo podobał mi się podjazd. Zaskoczył mnie... Mimo iż znam bardzo dobrze nasz region, nie przypuszczałam, że mamy aż tak do-



bry podjazd. Poczułam się dzisiaj jak w górach, więc to było świetne. Z kolei w Przytyku były bardzo fajne szutry, objazd jeziora i kładka, w Iłży atmosfera super. Miło także wspominać rozpoczęcie wypraw w Skaryszewie. Nie można powiedzieć, że jakaś trasa była lepsza lub gorsza; wszystkie były doskonałe.

Na ostatnią w tym sezonie – zwyciężającą – wyprawę z cyklu Co Za Jazda! zaprosiliśmy do Szydłowca. Pogoda dopisała i na zakończenie sezonu wybrało się z nami ok. 200 cyklistów. Zwłaszcza, że trasa wiodła wyłącznie drogami asfaltowymi i nie była bardzo trudna; może poza jednym odcinkiem specjalnym, który był dość mocno wymagający, szczególnie kondycyjnie. W finale Co Za Jazda! bowiem – w miejscowości Hucisko – rowerzyści musieli się zmierzyć z ok. 5-kilometrowym podjazdem, gdzie nachylenie dochodzi do 20 proc. Ostatnie 300 metrów było najtrudniejsze, ale spora część uczestników bardzo dobrze sobie poradziła i pokonała cały podjazd na rowerze.

– Jestem zachwycony kondycją i formą naszych uczestników. To jest coraz

bardziej zgrany peleton. Za każdym razem uczestnicy są lepiej przygotowani. To dla nas ogromna radość, że Co Za Jazda! przynosi wymierne efekty w postaci promowania zdrowego stylu życia – przyznaje prezes Stefan Tatarek.

Mimo stromego podjazdu, jaki czekał podczas finałowej wyprawy i wymagał większego wysiłku, uczestnicy trasę ocenili jako dość łatwą. – Jechało się przyjemnie, zwłaszcza że było dobre tempo, nie za szybkie. Średnia prędkość w granicach 20 km/h, to dla kogoś, kto w miarę regularnie jeździ, tempo dość delikatne i przyjazne. Faktycznie było sporo przewyższeń, ale to dla rowerzysty frajda. Dla mnie trasa super, bardzo dobrze oznakowana i przyjemna – ocenił jeden z uczestników, Maciej Szymański.

Jedną z pierwszych pań, które pokonały cały odcinek specjalny na rowerze, była Anna Dolega. – Uczestniczę w każdej wyprawie Co Za Jazda! niezależnie od pogody. Ta trasa była spokojna, ale końcówka dała wycisk. Szłam w zaparte do samego końca, nie poddałam się i wjechałam. Fajnie pomyślana trasa – przyznała pani Ania.

Tym razem finał zorganizowaliśmy nad zalewem w Szydłowcu. Tam na uczestników wyprawy czekało ognisko i kielbaski. Były też konkursy z nagrodami, a na tych, którzy zebrali pieczątki z wszystkich tegorocznych wypraw Co Za Jazda!, czekały pamiątkowe medale. Oczywiście, jak przystało na finał, nie zabrakło dobrej zabawy i miłej atmosfery. Uczestnikom czas umilały dwie wokalistki z Pracowni Muzycznej Piano w Szydłowcu: Zosia Nowacka i Natalia Karpeta, które przepięknie zaśpiewały, a także gość specjalny Maciej Lis, czyli Roteiro, młody artysta z Szydłowca, tworzący muzykę disco polo.

Przed nami coś dla miłośników ekstremalnych wrażeń – Co Za Jazda! Ultra na 106,2 km, czyli dokładnie tyle, ile wynosi częstotliwość Radia Rekord.



Co Za Jazda! Ultra ze względu na długość dedykowana jest najwytrwalszym rowerzystom, ale takich w naszych wyprawach nie brakuje. W ubiegłym roku na tę ekstremalną wycieczkę wybrało się ok. 200 uczestników. W tym również liczymy na podobną frekwencję. Co Za Jazda! Ultra Powiat Radomski odbędzie się za dwa tygodnie, 4 października.

Tym, którzy już zakończyli udział w naszych rowerowych przygodach, serdecznie dziękujemy i mówimy: „do zobaczenia za rok”. – Myślę, że nic nie będzie stało na przeszkodzie, żeby ten następny cykl odbył się bez żadnych zakłóceń. Z jeszcze większą frekwencją, z jeszcze większą liczbą zadowolonych uczestników – przyznał na zakończenie prezes stowarzyszenia Co Za Jazda!.



Zdjęcia: Emil Bort

PARTNERZY STRATEGICZNI



PATRONI



GMINA
SZYDŁOWIEC



STAROSTWO POWIATOWE
W RADOMIU

PARTNERZY



SPONSORZY



ORGANIZATORZY





BEZPŁATNY DODATEK
DO TYGODNIKA **7 DNI**

25 września 2020 r.

MOTORYZACJA



REKLAMA

AUTO GAZ SERWIS - WALDEMAR JOŃCZYŃSKI

tel. 515 265 029

Zacznij jeździć bezpiecznie, ekologicznie, oszczędnie i bez utraty mocy!

Najlepsze systemy gazowe do każdego rodzaju silnika

Płać za paliwo o połowę mniej



ORLEN

Stacja Paliw i Myjnia ORLEN
Radom, ul. Wierzbicka 49

Otwarta 24/h, Zawsze gęsta i śnieżno-biała piana



KUPON na
DARMOWE MYCIE!
z tym kuponem mycie auta
w dniu 25.09.2020
całkowicie GRATIS!



delta@delta.radom.pl

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW I INSTRUKTORÓW



Szkolenie kandydatów na kierowców
i instruktorów w zakresie kategorii:
A,B,C,D,C+E,B+E prawa jazdy.
Kursy doszkalające dla kierowców
Transport drogowy osób i rzeczy.
Kwalifikacja wstępna i szkolenia okresowe.
Kursy na operatorów maszyn budowlanych

Radom, ul. 1905 Roku 47; tel. 48 331 64 60, tel. kom. 736 148 148

www.delta.radom.pl

Centrum serwisowe LANGIEWICZA S



„Carbon Clean Poland”
oddz. RADOM

tel. 690 622 621

www.radom.carboncleanpoland.pl

- Wodorowanie silników
- Regeneracja filtrów DPF/FAP i katalizatorów
- Diagnostyka komputerowa
- Dezynfekcja / odgrzybianie klimatyzacji metodą ULV



„Qualite Serwis”

tel. 696 442 642

- Serwis i naprawa klimatyzacji
- Elektryka samochodowa
- Mechanika pojazdowa
- Diagnostyka komputerowa



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica

Urszuli

Południe

Między ul. Czarnoleską a parkiem Południe,
ograniczona ul. Sycyńską


Fot. wikipedia

*Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknięciem
swoim!*

*Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.
Tyś za wszystkie mówiła, za wszystkie śpiewała,
Wszystkiś w domu kąciki zawsze pobiegała.
Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować
Ani ojcu myśleniem zbyt głowę psować,
To tego, to owego wdzięcznie oblatując
I onym swym uciśnionym śmiechem zaba-
wiając.*

Tak o zmarłej córce pisał w Trenie VIII jej pograżony w rozpacz ojciec – Jan Kochanowski. Zresztą wszelkie informacje o tym najślynniejszym dziecku polskiej poezji czerpiemy wyłącznie z poświęconego mu cyklu 19 wierszy. Nawet tę, że Urszulka zmarła w wieku 30 miesięcy (Tren XII). Historycy wyliczyli, że mogłoby to być w 1578 lub 1579 roku; prawdopodobnie zabił ją tyfus. Urodziła się więc w 1575 lub 1576 roku, w Czarnolesie.

Kochanowski w „Trenach” wspomina, że Urszula już w wieku dwóch lat przejawiała zdolności poetyckie, więc rodzina i przyjaciele poety uznali ją za jego godną następczynię.

*Ochędźne, posłuszne, karne, niepieszczone,
Śpiewać, mówić, rymować, jako co uczone;
Każdego ukłon trafić, wyrazić postawę,
Obyczaje panieńskie umieć i zabawę.*


Fot. Piotr Nowakowski

*Roztropne, obyczajne, ludzkie, nierzewniwe,
Dobrowolne, układne, skromne i wstydlive*
– wylicza cnoty dziewczynki w Trenie XII Jan z Czarnolasu.

„Treny” to nie jedyne poetyckie strofy poświęcone Urszuli Kochanowskiej. Zmarła przedwcześnie dziewczynka stała się także inspiracją dla Bolesława Leśmiana. A Jan Matejko namalował (niestety, uznawany za zaginiony) obraz „Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki”.

Jan Kochanowski i Dorota z Podlódowskich poza Urszulą mieli jeszcze sześćioro dzieci: pięć córek i syna. Także Hanna zmarła w dzieciństwie – przed 1583 rokiem, kiedy to ukazało się drugie wydanie „Trenów”, z dołączonym dla niej epitafium napisanym przez ojca. Dorosłości nie dożył również Jan – pogrobowiec. Przeżyły Ewa, Poliksena, Krystyna i Elżbieta.

26 września 1982 roku Miejska Rada Narodowa postanowiła uhonorować Jana Kochanowskiego, nazywając jego imieniem osiedle w dzielnicy Południe. A jego córka została patronką jednej z ulic na tym osiedlu. Również pozostałym ulicom nadano nazwy związane z poetą: Posłów Greckich, Czarnoleska, Sycyńska, Świętojańska. Tyle tylko, że radni z oplakiwanej przez ojca „Urszuli” zrobili „Urszulkę”, wychodząc zapewne z założenia, że zdrobnienie bardziej do 2,5-letniego dziecka pasuje. 12 czerwca 2000 roku inna zupełnie rada miejska postanowiła ulicę Urszulki przemianować na ulicę Urszuli.

Warto wiedzieć, że Jan Kochanowski ulicę w Radomiu – na Dzierzkowie – ma jeszcze od przedwojnia, od 1932 roku.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Figura św. Jana Nepomucena


Fot. Piotr Nowakowski

Usytuowana przed kościołem farnym od strony ul. Rwańskiej jest najstarszą kamienną rzeźbą w Radomiu. Ufundował ją w 1752 roku biskup warmiński Adam Stanisław Grabowski, który w latach 1743-1744 był prezesem Trybunału Skarbowego Koronnego (najwyższa izba obrachunkowa Królestwa Polski, mająca uprawnienia sądu skarbowego; pełniła też funkcję współczesnej Prokuratury Generalnej). Autorem wykonanego z piaskowca pomnika jest Pierre Coudray, rzeźbiarz francuski, związany z dworem króla Augusta III Sasa.

Jana Nepomucena artysta ustawił w kontrapoście (cały ciężar ciała postaci opiera się na jednej nodze; druga jest odciążona i lekko wspiera się o ziemię); postać świętego – naturalnej wielkości – jest lekko odchylona od swojej osi, głowę ma zwróconą ku prawemu ramieniu, a lewą nogę ugiętą w kolanie. Nieznacznie uniesiona i zgięta w łokciu prawa ręka podtrzymuje na wysokości klatki piersiowej krucyfiks i palmę męczeńską; w opuszczonej lewej dłoni Jan Nepomucen trzyma biret. Ma na sobie szaty liturgiczne: sutannę, komżę i pelerynkę, a na szyi koloratkę.

Rzeźba stoi na trzyczęściowym, wysokim na 3 metry, postumencie w kształcie prostopadłościanu. Na jego frontowej ścianie można zobaczyć kartusz herbowy z labrami. Czteropółowa tarcza zawiera przedstawienie dwóch herbów: Zbiświcz, czyli rodziny fundatora i Kleist, czyli matki fundatora. Nad tarczą herbową widnieje kapelusz; wyżej mamy krzyż kardynalski, pod tarczą Order Orła Białego, a w tle krzyż maltański, co wskazywałoby na przynależność biskupa – fundatora do kawalerów maltańskich.

Pierwszą renowację figury – ze składek radomian – przeprowadzono w 1819 roku. Fakt ten upamiętnia napis umieszczony od frontu w środkowej części postumentu: „Pobożna przeszłość wzniosła/ Srogi czas obalił/ Aż znów radomianin/ Ten posąg ocalił”. W 1996 roku figura św. Jana Nepomucena została wpisana do rejestru zabytków; to jedna z najcenniejszych na ziemi radomskiej kultowych rzeźb usytuowanych poza kościołem.

W 2007 roku rzeźba została poddana gruntownej renowacji.

Jan Nepomucen, znany też jako Jan z Pomuk, żył prawdopodobnie w latach 1350-1393. Był kanonikiem w Pradze i spowiednikiem Zofii Bawarskiej. Według jednej z wersji Jan Nepomucen popadł w niełaskę króla Czech Wacława IV, który podejrzewał żonę o niewierność i chciał wiedzieć, z czego się spowiada, ale kanonik odmówił ujawnienia tajemnicy spowiedzi. Władca kazał więc uwięzić księdza i torturować, a kiedy to nic nie dało, Jana Nepomucena zrzucano z mostu Karola do Węławy. Według innej wersji, powodem niełaski było niezgodne z wolą króla zatwierdzenie opata dla klasztoru w Kladrubach. Jest św. Jan Nepomucen patronem jezuitów, Pragi, spowiedników, szczerzej spowiedzi, dobrej sławy i tonących oraz mostów; orędownik podczas powodzi.

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

REKLAMA

Na prostej drodze. Chodnik jest miejscem, na którym piesi powinni czuć się bezpieczni.

Pani Maria była prawie siedemdziesięcioletnią emerytką, która przygotowywała się właśnie do urodzin swej jedynej i ukochanej wnuczki Joasi. Właśnie kupiła jej wymarzony prezent, klocki znanej firmy. Chciała jak najszybciej wrócić do domu, aby go zapakować, bo przyjęcie zaplanowano na wczesne popołudnie. Zaabsorbowana spotkaniem z wnuczką, nie dostrzegła nadjeżdżającego samochodu. Rozpędzone auto wjechało na chodnik, którym szła. Pozostali przechodnie zdążyli przed nim uciec. Rozpędzony samochód wjechał na chodnik z całą siłą uderzając w kobietę, która została odwieziona do szpitala.

– Mimo ciężkich obrażeń Pani Marii udało się przeżyć. Doznała wielokrotnego złamania kości czaszki twarzoczaszki, złamanie ściany oczodołu, złamanie z przemieszczeniem nasady bliższej kości ramiennej oraz dwóch żeber, złamanie miednicy, kości łonowej oraz kości kulszowej i podudzia. Wystąpiło też krwiak płata czołowego. W trakcie hospitalizacji wykonano szereg skomplikowanych zabiegów chirurgicznych. Problem był duży z uwagi na wiek poszkodowanej, oraz stany lękowe, które ją prześladowały. Cierpiała też na zaniki orientacji oraz pamięci.

Pani Maria nigdy nie odzyskała stanu zdrowia sprzed wypadku. Wróciła do swojego domu ale wymagała stałej opieki. W czasie pobytu w szpitalu syn Pani Marii skontaktował się z Powszechnym Zakładem Odszkodowań w celu uzyskania dla matki odszkodowania. Wobec sprawcy wypadku przeprowadzono w Sądzie postępowanie karne. Młoda kobieta prowadząca pojazd niedawno uzyskała prawo jazdy. Wina sprawcy nie budziła żadnych wątpliwości.

Kancelaria zebrała niezbędną dokumentację i wkrótce wysłała dokumenty do ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia z żądaniem wypłaty odszkodowania. Ubezpieczyciel szybko przyjął odpowiedzialność za to zdarzenie, jednak do poziomu niecałych 49 tys. zł. Nie było zgody prawnika prowadzącego na tak niską wartość odszkodowania. Po około miesiącu od decyzji towarzystwa ubezpieczeniowego mecenas miał już przygotowany pozew przeciwko ubezpieczycielowi który został złożony w sądzie. W trakcie prowadzenia sprawy zostali powołani biegli, którzy stwierdzili uszczerbek na zdrowiu wyższy aniżeli pierwotnie zakładał mecenas. Wobec takiego stanowiska biegłych prawnik

2-krotnie zwiększył wysokość pozwu w trakcie prowadzenia sprawy. Po około 2 latach Sąd zasądził na rzecz Pani Marii łącznie ok. 162 tys. zł. odszkodowania oraz dożywotnią rentę na zwiększone potrzeby finansowe w wysokości 2.160 zł. Niestety wysokość zasądnego odszkodowania nie ujmowała wszystkiego o co wnosił pełnomocnik pokrzywdzonej po jej 2-krotnym zwiększeniu w trakcie trwania sprawy. Pełnomocnik poszkodowanej po otrzymaniu uzasadnienia wyroku i konsultacją z klientką doszli do wniosku, iż wskazanym jest złożenie apelacji od wyroku Sądu – co też niezwłocznie uczyniono. Po około roku Sąd wyższej instancji przychylił się do stanowiska poszkodowanej i zasądził dodatkowe świadczenia na jej rzecz. Łącznie na rzecz Pani Marii adwokat z Powszechnego Zakładu Odszkodowań uzyskał świadczenia odszkodowawcze w wysokości ponad 287 tys. zł.

**Powszechny Zakład Odszkodowań,
ul. Okopowa 47 lok. 57
01-059 Warszawa
ul. Energetyczna 11 lok. 505-500
Piaseczno, tel. 22 308-65-00**

Drugie życie herbaty

Coraz więcej osób odnajduje się w ruchu zero waste, czyli próbuje ograniczyć produkcję odpadów. Nie wszyscy wiedzą, że także herbaciane listki mogą zyskać drugie życie.

Zaskakująco wiele rodzajów herbat nadaje się do ponownego parzenia. Taką odmianą herbaty jest np. oolong, nazywana także herbatą turkusową lub niebieską. Duże, częściowo sfermentowane i umiejętnie zrolowane liście dają smak zbliżony do klasycznej zielonej herbaty, jednak z mocniej wyczuwalną nutą kwiatowo-owocową. Często można spotkać oolong także w wersji mlecznej – przy procesie suszenia namacza się listki w mleku, co nadaje im oryginalny, delikatny aromat. Zarówno klasyczny oolong jak i oolong mleczny doskonale wpisują się w trend zero waste – z łyżeczki suszu lub jednej torebki stworzymy kilka naparów. Do takiego kilkukrotnego parzenia nadaje się także herbata czerwona pu-erh i klasyczna zielona. Z tej ostatniej pierwszy napar jest mocniejszy i bardziej wyrazisty w smaku oraz pobudzający, dzięki dużej zawartości teiny. Kilka następnych natomiast delikatniejszych, o właściwościach relaksacyjnych i odprężających.

– Niezwykłą właściwością wysokiej jakości herbaty oolong czy herbaty zielonej jest to, że z raz użytej porcji suszu lub jednej torebki przyrządzimy wielokrotnie pyszny, choć z każdym kolejnym parzeniem delikatniejszy w smaku, napar. Pozwala to nie tylko zaoszczędzić czas i pieniądze oraz dłużej cieszyć się smakiem herbaty,

ale również pomaga zadbać o środowisko. Dzięki wielokrotnemu zalewaniu tych samych listków wodą nie marnujemy esencji herbacianej, której wciąż pozostaje wiele po pierwszym zaparzeniu – podkreśla Piotr Duniec z English Tea Shop Polska.

Kiedy już susz straci swój aromat, pozostałe fusy możemy wykorzystać np. do pielęgnacji urody.

HERBACIANE WŁAŚCIWOŚCI UPIĘKSZAJĄCE

Mówi się, że najlepsze kosmetyki daje nam natura. I jest w tym ziarno prawdy.

Coraz chętniej wybierane są produkty naturalne, zawierające odżywcze ekstrakty z kwiatów, ziół czy innych dóbr natury. W Internecie nie brakuje także przepisów na własnoręcznie zrobione kosmetyki w duchu zero waste, jak toniki czy peelingi.

Do tego ostatniego możemy użyć fusów od herbaty. Wykorzystane torebki z zielonej herbaty są też bardzo pomocne przy opuchniętych oczach. Wystarczy położyć torebki lub nasączone esencją z fusów waciki na powieki i zrelaksować się. Zawarte w herbacie garbniki – substancje pochodzenia roślinnego – nie tylko „wyciągną” opuchliznę, ale także uspokoją skórę wokół oczu.



Fot. fligi

TWOJA REKLAMA TUTAJ!

48 360 25 25

Zależy Ci na polskim rolnictwie? Spisz się sam!

Czy to kontrola? Jest się czego bać? Czy urzędnik będzie sprawdzać Twój majątek? NIE, NIE i jeszcze raz NIE! Spis rolny jest organizowany co 10 lat po to, żeby poznać polskie rolnictwo i je wspierać. Badanie trwa od 1 września do 30 listopada.

Tegoroczna edycja spisu rolnego będzie wyjątkowa, bo prowadzona w warunkach epidemii. Nie masz jednak absolutnie żadnych powodów do obaw – swoje gospodarstwo rolne możesz spisać **SAMODZIELNIE** w bezpiecznym domowym zaciszu.

To proste! Spisz się przez Internet!

Spis jest **OBOWIĄZKOWY** dla każdego użytkownika gospodarstwa rolnego w Polsce. Nie trzeba się jednak nigdzie zgłaszać, ani czekać na telefon od rachmistrza. Należy wejść na stronę internetową **<https://spisrolny.gov.pl/>** i skorzystać z dostępnej tam aplikacji spisowej.

Formularz jest aktywny przez 14 dni od pierwszego logowania. Dane potrzebne do logowania są zamieszczone w liście Prezesa GUS wysłanym jeszcze przed rozpoczęciem spisu do wszystkich użytkowników gospodarstw rolnych w kraju.

Nie czekaj na rachmistrza i spisuj się jak najszybciej! Aplikacja będzie działać **7 DNI W TYGODNIU, 24 GODZINY NA DOBĘ, TYLKO DO KOŃCA LISTOPADA!**

Nie masz komputera i Internetu? Nie szkodzi! Masz do wyboru dwie opcje. Pierwsza to wizyta w Gminnym

Punkcie Spisowym. Takie Punkty działają w każdym urzędzie miasta lub gminy na Mazowszu i w całej Polsce. Oprócz połączonego z siecią komputera możesz liczyć na wsparcie przeszkolonego w tym celu urzędnika.

Druga opcja to telefon. Wystarczy zadzwonić na **INFOLINIĘ SPISOWĄ** pod numer 22 279 99 99 w. 1 i zgłosić chęć spisania gospodarstwa. Spis przez telefon będzie dostępny codziennie – również w soboty i niedziele – w godzinach 8:00 – 20:00.

Nikt nie sprawdza majątku ani zarobków!

Formularz spisowy zawiera pytania o składowe elementy gospodarstwa rolnego, ale wyłącznie w ujęciu **PROCENTOWYM I BEZ WSKAZYWANIA WARTOŚCI**. W spisie nie ma też pytań o wysokość zarobków czy przychodów.

Nikomu nic do Twoich danych!

Wszystkie informacje dotyczące gospodarstwa rolnego zebrane podczas spisu są objęte tajemnicą statystyczną. Oznacza to, że nie będą udostępniane **ŻADNYM PODMIOTOM ZEWNĘTRZNYM** – innym urzędem, firmom, zagranicznym korporacjom czy nawet Policji, prokuraturze i sądom! Gwarantuje to ustawa o statystyce publicznej!

Rolniku, to Ty najbardziej skorzystasz!

Dzięki uzyskanym podczas spisu rolnego informacjom lokalne, regionalne i krajowe instytucje będą wiedziały, jak pomagać rolnikom, wspierać społeczności wiejskie i podejmować skuteczne decyzje zapewniające bezpieczeństwo żywnościowe. Dane spisowe są też kluczowe podczas ustalania unijnych dopłat dla rolnictwa.

**POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020**

**Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!**



Wejdź na spisrolny.gov.pl

FIT.PL

REKLAMA



Piątek

24°/11°

t. odczuwalna **25° C**
ciśnienie **999 hPa**
wilgotność **50%**

Sobota

22°/14°

t. odczuwalna **22° C**
ciśnienie **995 hPa**
wilgotność **74%**

Niedziela

17°/12°

t. odczuwalna **16° C**
ciśnienie **993 hPa**
wilgotność **80%**

Poniedziałek

15°/9°

t. odczuwalna **13° C**
ciśnienie **1007 hPa**
wilgotność **50%**

Wtorek

16°/5°

t. odczuwalna **16° C**
ciśnienie **1008 hPa**
wilgotność **56%**

Środa

17°/8°

t. odczuwalna **17° C**
ciśnienie **1013 hPa**
wilgotność **65%**

Czwartek

19°/7°

t. odczuwalna **19° C**
ciśnienie **1013 hPa**
wilgotność **58%**

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Kradzież. W nocy z 20 na 21 września r. b. nieznani sprawcy zapomocą podkopu przedostali się do mieszkania Jana Urbańskiego, mieszkańca wsi Nowe-Zawady, gm. Jedlińsk, i skradli pewną część garderoby na ogólną sumę według podania poszkodowanego 38.500.000 mk.

Zofję Kruk, dając do niej 2 strzały, które chybiły. Skowron usiłował w ten sposób zemścić się za zawód miłosny, jaki go spotkał. Sprawcę usiłowanego zabójstwa aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Słowo nr 218, 21 września 1929

Rozprawa nożowa w domu schadzek

Dnia 17 b. m., w domu schadzek (Słowackiego 24) został porażony nożem w pierś i plecy Podczaski Józef (Główna 25) przez Niewolę Juliana (Foksalna 10) i Ujczaka Władysława (Żeromskiego 86). Podczaskiego umieszczono w szpitalu św. Kazimierza. Sprawcy zostali ujęci.

Słowo nr 218, 21 września 1929

Sprawa Wierzbickiego

Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę b. prezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich, radnego miejskiego, (także właściciela słynnej restauracji przy ul. Żeromskiego 51 – przyp. red.) Stanisława Wierzbickiego, oskarżonego o przywłaszczenie 25.000 zł na szkodę Stowarzyszenia.

Sąd skazał Wierzbickiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Współoskarżonemu, Zdzisławowi Wierzbickiemu sąd na mocy amnestii karę 6 miesięcy darował.

Trybuna nr 39, 24 września 1937

Odsłonięcie mauzoleum płk. Czachowskiego w listopadzie

Budowa mauzoleum płk. Dyonizego Czachowskiego została ukończona. Pomnik-mauzoleum stanął na placu kościoła Pobernardyńskiego na tle zabytkowej świątyni.

Odsłonięcie pomnika odbędzie się w dniu 11 listopada b.r. W uroczystościach weźmie udział ludność żydowska, która pamięć bohaterskiego wodza uczcić pragnie w sposób uroczysty.

W szeregach powstańczych płk. Czachowskiego służyli ochotnicy Żydzi, dokazując cudów waleczności, m. in. zastępca Czachowskiego kapitan Rozner August („Roza”), Karlsbad Izidor, Edelsztajn Aleksander, Lubelski, Liban Bernard, Józef Chaimek i. t. d.

Trybuna nr 38, 23 września 1938

Słowo nr 216, 23 września 1923

Wilcze doły

Przy Placu 3 go Maja tuż przy parkanie okalającym budowę gmachu nowej Centrali Telefonicznej znajdują się okropne wprost doły i dziury, pozostawione przy układaniu prowizorycznego chodnika. Onegdaj wieczorem upadła w te wyrwy pewna pani z synkiem. Dziecko uległo dość silnym i krwawiącym obrażeniom twarzy.

Czyżby nikt się nie mógł zająć uregulowaniem tej sprawy.

Słowo nr 217, 20 września 1929

Agitacja socjalistyczna wśród działaczy szkół powszechnych

Od kilku dni w radomskich szkołach powszechnych uwija się delegatka Rady Związków Zawodowych, rozdając gratis bilety na koncerty orkiestry tychże Związków, które się odbywają w sali kino-teatru „Corso”. Bilety te wręcza kierownikom szkół, celem oddania dzieciom starszych oddziałów.

Całą tę imprezę finansuje Magistrat Radomski, chcąc widocznie zastąpić obywateli chleb, mieszkanie i naukę wygrywaniami „czerwoniakami”.

Podając to do publicznej wiadomości oczekujemy wejżenia w tę sprawę i odpowiedniego zarządzenia p. Inspektora Szkolnego, sądzimy bowiem, że „uderzenie” p. insp. Chlewskiego fotelom Domu Ludowego przez p. dr. Kelles-Krauz nie wpłynie bynajmniej na obiektywne traktowanie obowiązków inspektora. Wreszcie tuszymy sobie, że i Koło Księży Prefektów zainteresuje się tą sprawą.

Słowo nr 218, 21 września 1929

Zamach zbrodniczy pod Malczewem

W dniu 16 b. m. o godz. 9 rano we wsi Malczew pod Radomiem, Stanisław Skowron z Malczewa usiłował zastrzelić z rewolweru

2					9			6
	6					4	1	
							5	3
4		1			8			5
	8						9	
		3	9	7		2		
		6	5				3	4
3			1					
	7		8					

	2							5
					7			
							6	8
	6							4
3					6	9	1	2
9			3	1			5	
			4			5	3	
		4		2	8			
8					6			

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł/km. / 5,50zł trzaskanie

48 389 80 80

Porażka ze Stalą

HydroTruck Radom był o krok od sprawienia niespodzianki i triumfu w wyjazdowym meczu z Argedem BM Slam Stalą Ostrów Wlkp.

Po dwóch porażkach i zwycięstwie w Energa Basket Lidze radomianie udali się na mecz do Ostrowa Wielkopolskiego. W starciu ze Stalą faworytem byli rywale podopiecznych Roberta Witki.

Już pierwsze dwie kwarty pokazały, że gościom o triumf będzie niezwykle ciężko. Miejscowi prowadzili 41:29 i nic nie wskazywało, że losy meczu mogą się odmienić. Druga połowa pokazała, że w drużynie gości tkwi ogromny charakter. HydroTruck doprowadził do remisu, a decydujące trzy punkty uzyskał Dayon Griffin. Amerykanin trafił do kosza na dwie sekundy przed końcem meczu!

Dogrywka lepiej rozpoczęła się dla

przyjezdnych, którzy wyszli na pięciopunktowe prowadzenie, ale końcówka należała już do miejscowych. Wówczas do walki Stal poderwał Jakub Garbacz. To radomianin uzyskał siedem punktów z rzędu i o czas poprosił trener Robert Witka. Jak się miało okazać, HydroTruck nie był już w stanie odrobić strat. Kolejnym przeciwnikiem HydroTrucku będzie Polski Cukier Toruń.

Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski – HydroTruck Radom 94:89 po dogrywce

MK

Radomiak w Łęcznej

Radomiak w sobotę, 26 września w meczu 5. kolejki Fortuna 1. Ligi zagra w Łęcznej z tamtejszym Górnikiem.

Piłkarze Radomiaka podczas miniego weekendu odpoczywali, bo ich mecz z Puszczą Niepołomice nie doszedł do skutku i został przełożony na inny termin. Rywale poinformowali „Zielonych”, że dwóch zawodników Puszczy jest zarażonych COVID-19.

Tymczasem w tym tygodniu „Zieloni” pozyskali dwóch nowych zawodników: Łukasza Wiecha i Mateusza Radeckiego. Środkowy obrońca ma 23 lata i mierzy 193 centymetrów wzrostu. W drużynie trenera Dariusza Banasika ma walczyć o miejsce w wyjściowej jedenastce z Mateuszem Cichockim i Maciejem Świdzikowskim. Umowa z Łukaszem Wiechem obowiązywać będzie przez najbliższy sezon, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Także ze Śląska do Radomiaka przyszedł Mateusz Radecki. Jednak w jego przypadku gra w barwach Radomiaka nie będzie nowością. Radecki rozegrał w klubie z Radomia 146 meczów. Przez ostatnie cztery sezony reprezentował Wigry Suwałki i Śląsk Wrocław. W tym

ostatnim klubie w PKO Ekstraklasie Radecki zagrał w 31 meczach i uzyskał pięć bramek. W poprzednim sezonie radomianin doznał kontuzji kolana i przez dłuższy czas w ogóle nie był brany pod uwagę przy ustalaniu składu.

– Bardzo się cieszę, że wróciłem do tak dobrej drużyny, jaką obecnie jest Radomiak. Mam bardzo miłe wspomnienia związane z klubem, dlatego już się nie mogę doczekać powrotu na boisko w zielonych barwach! – przyznał Radecki.

Wychowanek Młodzika Radom pierwszą okazję do zaprezentowania się kibicom będzie miał już w sobotę, 26 września. Wtedy w Łęcznej radomianie rozegrają czwarty mecz w sezonie Fortuna 1. Ligi. Rywal wprawdzie jest beniaminkiem tej klasy rozgrywkowej, ale w trzech meczach zanotował komplet punktów i nie stracił ani jednej bramki.

Początek meczu Górnika z Radomiakiem w sobotę o godz. 16.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Tęgie lanie od Trefla

Cerrad Enea Czarni Radom doznali u siebie dotkliwej porażki z Treflem Gdańsk. Szczególnie trzeci set (przeegrany do 11) nie przynosi chwały zespołowi „Wojskowych”. Radomianie w niedzielę zagrają w Suwałkach.



Fot. Piotr Nowakowski

● MICHAŁ NOWAK

Gdańszczanie mieli w ostatnich tygodniach duże problemy, w zespole stwierdzono bowiem przypadki koronawirusa, co storpedowało przygotowania ekipy z Pomorza. Goście wystosowali do klubu z Radomia prośbę o przełożenie spotkania, ale „Wojskowi” nie wyrazili zgody i doszło do pojedynku.

– Faktycznie, chcieliśmy przełożyć spotkanie ze względu na to, że nasza drużyna w trakcie okresu przygotowawczego zachorowała na koronawirusa. Nie będziemy ukrywać, że nie trenowaliśmy

bardzo długo. Wypadliśmy po praktycznie dwóch pierwszych tygodniach przygotowań na pięć kolejnych tygodni. Nie mogliśmy normalnie pracować – mówił Mariusz Wlazły, kapitan ekipy Trefla Gdańsk. – Potem oczywiście wprowadzenie, bo nie wiadomo, jak organizmy po przebytym wirusie się zachowują i, prawdę mówiąc, jesteśmy tutaj po trzech tygodniach przygotowań. Dlatego chcieliśmy ten mecz przełożyć. Szkoda, że decyzje z Radomia były takie, a nie inne.

W dwóch pierwszych partiach gra radomian wyglądała nieźle, ale tylko do połowy seta. Potem inicjatywę przejmowali

rywale, którzy wygrywali odpowiednio do 19 i 21. Oba zespoły w tym meczu postawiły na zagrywkę. I już do stanu 3:2 Radom miał na koncie w trzecim secie dwa asy, a Gdańsk jednego. To Trefl jednak zdobył pięć kolejnych punktów z rzędu (3:7) i można powiedzieć, że już wtedy mecz się zakończył. Po stronie radomian mnożyły się błędy, brakowało pewności w grze. Efekt? Przegrany w fatalnym stylu do 11 trzeci set.

– Jest mi niezmiernie głupio. Zagraliśmy bardzo źle. Dostaliśmy dużego gonga. Musimy się jak najszybciej podnieść, bo nie pamiętam tak dotkliwej porażki na tej sali – powiedział Robert Prygiel, trener Cerradu Enei Czarnych. – Musimy przełknąć gorycz tej porażki. Mogę tylko przeprosić wszystkich przybyłych na salę. Postaramy się w Suwałkach jak najszybciej zrewanżować. Dostaliśmy mocny cios i mam nadzieję, że po tym nokaucie powstaniemy.

Właśnie w Suwałkach siatkarze z Radomia rozegrają kolejne ligowe spotkanie. W niedzielę, 27 września „Wojskowi” zmierzą się z tamtejszym Ślepskiem Małow. Początek tego spotkania zaplanowano na godz. 14.45. W nadchodzącym tygodniu podopiecznych trenera Prygla czeka jeszcze jeden wyjazd. W czwartek, 1 października Cerrad Enea Czarni zmierzą się w Nysie z tamtejszą Stalą, beniaminkiem rozgrywek PlusLigi. Ten mecz rozpocznie się o godz. 17.30.

Cerrad Enea Czarni Radom – Trefl Gdańsk 0:3 (19:25, 21:25, 11:25)

REKLAMA



MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW W ZAPASACH
RADOM 2020
STYL KLASYCZNY

WALKI FINAŁOWE

OGLĄDAJ NA ŻYWO W TV DAMI
SOBOTA godz. 17:00
3.10.2020

AUTOPROMOCJA



ROWEROWA WYPRAWA DO RADIA REKORD

Wyjazd: niedziela, 4 października, godz. 8.00, z parkingu przy Radiu Rekord, ul. Okulickiego 39

Zgłoszenia: SMS na nr 7248
o treści jazda.ultra.imieinazwisko (koszt: 2,46 zł z VAT)

Świetna inauguracja

Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom po trzysetowym spotkaniu pokonały we własnej hali Polskie Przetwory Pałac Bydgoszcz. Podopieczne trenera Riccardo Marchesiego rozegrały bardzo dobre spotkanie na początek sezonu 2020/21 Tauron Ligi.

● MICHAŁ NOWAK

Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom podeszły do tego pojedynku w mocno przebudowanym składzie w stosunku do poprzedniego sezonu. Z zeszłorocznej kadry w wyjściowym składzie pozostała jedynie libero Witkowska. Miejscowe bardzo szybko zyskały kilkupunktową przewagę. Po atakach Johnson i Honorio było już 7:3. Właściwie przez cały czas trwania partii otwarcia przewaga była po stronie podopiecznych trenera Riccardo Marchesiego. Kiedy w aut atakowała Żurowska, tablica pokazywała już 13:8. Zespół z Bydgoszczy próbował odrabiać straty, ale potrafił jedynie doprowadzić do remisu (17:17). Kilka chwil później po ataku Żurowskiej było 22:22. Trzy kolejne „oczka” zdobyły już jednak radomianki. Najpierw Honorio oblała blok, a potem dwukrotnie skuteczna w ataku była Johnson i E. Leclerc Moya Radomka Radom wygrała premierowego seta w sezonie 2020/21 Tauron Ligi.

Na początku odsłony numer dwa miejscowe znów wypracowały przewagę (6:3). Po świetnym technicznym ataku Johnson było 8:5. Potem gra się wyrównała i wynik długo oscylował w granicach remisu (10:10, 13:13, 16:16, 18:18, 20:20). Końcówka jednak ponownie należała do radomianek. Od stanu 20:20



Fot. Piotr Nowakowski

to one zdobyły trzy punkty z rzędu po atakach Honorio, Łukasik i błędzie Żurowskiej. Set zakończył się po skutecznym bloku E. Leclerc Moya Radomki (25:22) i było już 2:0.

Siatkarki z Radomia w poniedziałkowy wieczór prezentowały się naprawdę bardzo dobrze. Miejscowe na początku trzeciej partii kontrolowały boiskowe wydarzenia (6:3). Po mocnym ataku Honorio po skosie i pojedynczym bloku Twardowskiej na Hawryle było 10:5. Kil-

ka chwil później po skosie w aut atakowała wprowadzona na plac gry Lijewska (14:9). Kiedy Picussa zamieniła swój atak na punkt i było 18:13, mogło się wydawać, że to koniec emocji. Siatkarki z Bydgoszczy jednak nie złożyły broni i doprowadziły do remisu 19:19, kiedy Honorio posłała piłkę poza plac gry. Był to jednak chwilowy przestój miejscowych. Cztery kolejne akcje należały do E. Leclerc Moya Radomki – skuteczne były Łukasik i Twardowska, a z drugiej

strony pomyliła się Żurowska, po czym zablokowany został atak bydgoszczanek (23:19). Mecz zakończył się kilka chwil później po błędzie odbicia po stronie przyjezdnych.

– Bardzo się cieszę z wyniku. Mamy trzy punkty i to było dla nas najważniejsze. Wiemy, nad czym mamy pracować, a jest dużo do poprawy. Nie był to jakiś fantastyczny mecz w naszym wykonaniu; możemy grać jeszcze dużo, dużo lepiej – powiedziała po zakończeniu spotkania Katarzyna Skorupa, kapitan E. Leclerc Moya Radomki, która do polskiej ligi wróciła po niemal dziesięciu latach. – Dla mnie to troszeczkę inny świat, bo wyjechałam z polskiej ligi wiele lat temu i muszę się od nowa do niego przystosować, łącznie z poznawaniem zawodniczek i wszystkiego od podstaw. Potrzebuję na to troszeczkę czasu. Cieszę się, że jestem w Radomiu i że mamy okazję stworzyć razem coś fajnego.

Kolejny mecz podopieczne trenera Riccardo Marchesiego rozegrają w najbliższą niedzielę, 27 września, kiedy to w Policach zagrają z jednym z faworytów Tauron Ligi, czyli Grupą Azoty Chemikiem. Początek tego starcia zaplanowano na godz. 20.30.

E. Leclerc Moya Radomka Radom – Polskie Przetwory Pałac Bydgoszcz 3:0 (25:22, 25:22, 25:22)

Bez medalu, ale z punktami

Tego jeszcze nie było. W Radomiu w czasie dwóch kolejnych weekendów odbyły się dwie wielkie imprezy lekkoatletyczne rangi mistrzostw Polski.

Najpierw rywalizowali juniorzy do 20 lat. A w miniony weekend o medale walczyli juniorzy do 18 lat. – To nie zdarzyło się chyba nawet w skali kraju... – mówi Michał Podlewski z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który gościł uczestników mistrzostw. – Najważniejsze jednak, że to było świetne widowisko, pełne rekordów i emocji.

Reprezentacja RLTL Optima Radom na mistrzostwa do 18 lat liczyła 13 osób. Podobnie jak przed tygodniem radomian zabrakło na podium. Blisko medalu była oszczepniczka Martyna Prygiel. Zawodniczka RLTL Optima zajęła czwarte miejsce z wynikiem 42,47 m. Do brązowego medalu zabrakło jednak sporo, bo prawie 2,5 m. Czwarta była też Natalia Szczesna, która wystartowała w biegu przez „wysokie płotki”, czyli na dystansie 100 metrów przez płotki. Radomska ekipa wywalczyła łącznie 45 punktów do klasyfikacji prowadzonej przez Ministerstwo Sportu. Dało to gospodarzom 15. miejsce w klasyfikacji klubów.

– Cieszymy się, że mogliśmy zorganizować mistrzostwa. To przecież dobra okazja do promocji miasta i MOSiR-u – podkreśla Podlewski.

Organizatorzy zadbał o kandydatów do udziału w mistrzostwach za kilka lat. Dla nich MOSiR urządził lekkoatletyczne miasteczko. Można było w nim spróbować swoich sił.

PS

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID

budzą RADOM

poranki są...

aha...
aha!

GORACE

SŁUCHAJ!

od 6 do 10

radio
rekord

106.2 FM